

UZASADNIENIE

Pozwem, wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 19 maja 2015 r. (k. 2-5 w zw. z k. 1), powódka (...) S.A. z siedzibą w W. zażądała zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego A. S.:

1) kwoty 24.329,65 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty, liczonymi za okres od dnia 12 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty,

2) zwrotu: kosztów sądowych w kwocie 305 zł, kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i „innych kosztów” tj. „opłaty manipulacyjnej” w kwocie 3,05 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 maja 2015 r. (k. 6), referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie nakazał pozwanemu, żeby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zaspokoił roszczenie w całości wraz z kosztami albo w tym terminie wniósł sprzeciw do sądu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 9), pozwany – jak należy rozumieć – wniósł o oddalenie powództwa oraz o „zminimalizowanie” i „rozłożenie (...) na raty” kosztów procesu.

Powódka ostatecznie zmieniła swe stanowisko tylko o tyle (k. 19-22), że zażądała zasądzenia na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł oraz kosztów opłat skarbowych za pełnomocnictwo w kwocie 34 zł.

Pozwany swego stanowiska nie zmienił.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 maja 2009 r., powódka (...) S.A. (ówczesznie działająca pod (...) Bank S.A., natomiast posługująca się marką mBank) z siedzibą w W., zawarła z pozwanym A. S., występującym jako kredytobiorca, ramową umowę kredytową, zwaną też (...). W umowie tej, strony umowy oświadczyły, w szczególności, że:

- mBank na wniosek kredytobiorcy, po spełnieniu warunków określonych w § 1 ust. 2 umowy, zobowiązuje się do udzielania kredytobiorcy kredytów wskazanych w „Regulaminie kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w (...)” (§ 1 ust. 1 (...)),

- umowy kredytów zawarte w ramach (...), będą zawierane w trybie, bliżej opisanym w § 3 z zastrzeżeniem § 6 (...),

- umowa zostaje zawarta na okres 12 miesięcy, przy czym jeśli na 30 dni przed upływem 12-miesięcznego terminu jej wygaśnięcia żadna ze stron nie oświadczy, iż nie przedłuży umowy, ulega ona przedłużeniu na dalszy czas oznaczony wynoszący 12 miesięcy; na tych samych zasadach następuje przedłużenie umowy na kolejne okresy 12-miesięczne (§ 9 ust. 1 zd. 1 i 2 (...)),

- wygaśnięcie (...) nie ma wpływu na obowiązywanie umów kredytów zawartych na podstawie (...) (§ 9 ust. 1 zd. 3 (...)), natomiast wygaśnięcie lub rozwiązanie umowy kredytu nie skutkuje wygaśnięciem lub rozwiązaniem (...) (§ 9 ust. 3 zd. 2 (...); odpis (...) k. 27-30).

Na podstawie (...), w dniu 10 lipca 2012 r. pozwany zawarł z powódką umowę o kredyt gotówkowy nr (...). Według stanu na dzień 14 września 2014 r., wymagalne i niespłacone przez pozwanego zobowiązania z tej umowy obejmowały:

- należność główną w kwocie 1.099,58 zł,

- odsetki w kwocie 265,24 zł (wezwanie do zapłaty – k. 33; w tym zakresie okoliczności bezsporne, wynikające także z twierdzeń powódki – k. 20-21, niezaprzeczone przez pozwanego).

W dniu 11 kwietnia 2013 r. dokonana została zmiana statutu powodowej spółki, wpisana do KRS w dniu 22 listopada 2013 r., na podstawie której nastąpiła zmiana firmy powódki, na (...) S.A. (odpis pełny z KRS – k. 42-49rew., zwł. k. 44 i 45rew.).

Pismem z dnia 14 września 2014 r., wysłanym do pozwanego przesyłką poleconą w dniu 17 września 2014 r., powódka wezwała pozwanego do spłaty zaległych należności (kapitału w kwocie 1.099,58 zł i odsetek w kwocie 265,24 zł, łącznie kwoty 1.364,82 zł), w terminie tygodniowym, pod rygorem wypowiedzenia umowy. Równocześnie powódka oświadczyła, że w przypadku braku spłaty w określonym piśmie terminie, pismo należy traktować jako wypowiedzenie umowy przez bank, a okres wypowiedzenia wynosi 30 dni i jest liczony od następnego dnia po upływie wymienionego 7-dniowego terminu (odpis pisma – k. 33, częściowy odpis książki nadawczej – k. 34-35).

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o okoliczności bezsporne, a także na podstawie: odpisu umowy (...); k. 27-30), odpisu pisma (k. 33) wraz z częściowym odpisem książki nadawczej (k. 34-35) i odpisu pełnego z KRS (k. 42-49rew.).

Sąd poczynił następującą ocenę materiału dowodowego:

Fakty, przesądzające o treści rozstrzygnięcia, ustalone zostały w oparciu o wymienioną wyżej część materiału dowodowego, dostarczonego przez powódkę. Materiał ów był jednak – w kontekście treści znanego powódce stanowiska pozwanego – niepełny, a częściowo wzbudzał zastrzeżenia.

Wyciąg z ksiąg bankowych (k. 26) w postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego (art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 128 ze zm., dalej zwanej pr. bank.), zatem może być traktowany jedynie jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.). W warunkach, gdy dokument ten wytworzony został jednostronnie przez samą tylko powódkę, to dowodzić on może co najwyżej istnienia po stronie powódki subiektywnego przekonania o istnieniu dochodzonej należności, natomiast nie stanowi dowodu obiektywnego istnienia faktycznych podstaw owej należności. Czyni to omawiany dowód bezwartościowym w warunkach, gdy pozwany zakwestionował aktualne istnienie i wysokość zobowiązania.

Analogicznie, dokumentem (art. 7 ust. 1 w zw. z ust. 3) prywatnym, dowodzącym jedynie subiektywnych przekonań powódki, jest elektroniczne zestawienie operacji (k. 36-36rew.).

W § 1 ust. 1 złożonej przez powódkę ramowej umowy kredytu powołano wzorzec umowny „Regulamin kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w mBanku”. Powódka wzorca takiego nie przedstawiła, co w istocie uniemożliwia szczegółową rekonstrukcję treści umownych ustaleń stron (o czym dalej). Powódka, wbrew swym deklaracjom (k. 20-21), nie przedstawiła również choćby kopii umowy o kredyt gotówkowy z dnia 10 lipca 2012 r. W rezultacie, nie wiadomo nawet, jaka była kwota kredytu.

Z tego punktu widzenia, bezwartościowy w sprawie jest natomiast, dostarczony przez powódkę (k. 37-40), „Regulamin otwierania i prowadzenia rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych i oszczędnościowych w mBanku”.

Z kolei pozwany powinien był wykazać powoływane przez siebie okoliczności co do spłaty zobowiązania. Brak z jego strony dowodów w tym zakresie prowadzi do uznania jego twierdzeń za gołosłowne.

Pozostały, niewymieniony wyżej materiał nie dostarczył danych co do nowych, istotnych w sprawie faktów.

W warunkach, gdy powódka – profesjonalny uczestnik obrotu – korzystała w sprawie z usług profesjonalnego pełnomocnika (notabene w przeciwieństwie do pozwanego), to zastępowanie inicjatywy dowodowej powódki przez Sąd, działający z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.), prowadziłyby nie tylko do powstania uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności Sądu, ale wprost do naruszenia konstytucyjnego prawa pozwanego do bezstronnego sądu i odpowiadającego temu prawu obowiązku Sądu do przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie tylko w niewielkiej części.

Podstawowym obowiązkiem pozwanego, wynikającym z umowy kredytu, jest obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z umówionymi odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (art. 69 ust. 1 pr. bank.).

W wiążących Sąd granicach żądania pozwu i faktycznej podstawy powództwa, powódka opiera swe roszczenia na okoliczności wypowiedzenia umowy kredytu, mającego skutkować postawieniem całej należności w stan natychmiastowej wymagalności.

Po pierwsze jednak, powódka nie dostarczyła materiału, umożliwiającego identyfikację szczegółowych ustaleń umownych stron w kwestii warunków dopuszczalności wypowiedzenia umowy kredytu przez powódkę. W szczególności, ujawnione postanowienia (...) nie zawierają regulacji w tym przedmiocie, natomiast powódka nie dostarczyła tekstu ani umowy kredytu z dnia 10 lipca 2012 r., ani też tekstu „Regulaminu kredytów konsumpcyjnych dla osób fizycznych w (...)”.

W rezultacie, nie sposób stwierdzić, czy powódka w ogóle była uprawniona do przedterminowego wypowiedzenia umowy w wypadku wystąpienia okoliczności, na warunkach i w terminie jako określono to w piśmie z dnia 14 września 2014 r. i w twierdzeniach pozwu oraz czy takie wypowiedzenie skutkowało postawieniem całego zobowiązania pozwanego w stan natychmiastowej wymagalności.

Co jednak istotniejsze, w ramach faktycznej podstawy powództwa, powódka uznała (k. 21) za formę wypowiedzenia umowy swe pismo z dnia 14 września 2014 r. Stanowisko takie jest niesłuszne.

Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, jako wywołujące doniosłe skutki prawne, powinno już z tej choćby przyczyny zostać sformułowane w sposób jasny, jednoznaczny i bezwarunkowy, tym bardziej, gdy autorem oświadczenia jest profesjonalny uczestnik obrotu.

Dominuje – i słusznym jest – pogląd, że wypowiedzenie umowy, jako jednostronne świadczenie woli o charakterze prawnokształtującym, nie może być złożone z zastrzeżeniem warunku w rozumieniu art. 89 k.c. Pozostawałoby to w sprzeczności z istotą tego rodzaju czynności, której celem jest definitywne uregulowanie łączącego strony stosunku prawnego. Klóciłoby się z tym uzależnienie takiego skutku od zdarzenia przyszłego i niepewnego, na który strony nie mają wpływu. Oświadczenie woli w rodzaju, że „w przypadku braku spłaty zadłużenia w określonym terminie, pismo niniejsze traktować należy jako wypowiedzenie umowy przez bank”, nie daje jasności co do jego sensu. Wiadomo, że zawiera wezwanie do zapłaty, natomiast dalsza część tego oświadczenia nie pozwala na wyprowadzenie wniosku, że znajduje się w nim także element wypowiedzenia umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 marca 2014 r., I ACa 812/13, LEX nr 1461025, wraz z powołanym tam orzecnictwem, w tym SN, oraz poglądami doktryny; ostatnio np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, LEX nr 1733746).

Już z tej przyczyny stwierdzić trzeba, że pismo z dnia 14 września 2014 r. nie wywołało skutku w postaci wypowiedzenia umowy.

Ponadto, z treści pisma nie wynika dostatecznie wyraźnie, jaką umowę kredytu powódka zamierzała wypowiedzieć. Jest to o tyle istotne, że strony łączyły dwie umowy kredytu: umowa ramowa ((...)) i umowa 10 lipca 2012 r., które wedle postanowień § 9 ust. 1 zd. 3 i § 9 ust. 3 zd. 2 (...) istniały niezależnie od siebie. Ponownie zatem podkreślić trzeba, że od profesjonalnego uczestnika obrotu, a zwłaszcza od banku, można i należy wymagać precyzyjnego formułowania oświadczeń woli.

Nawet natomiast z twierdzeń powódki nie wynika, by powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, inne, niż zawarte w piśmie z dnia 14 września 2014 r.

Skoro zatem oświadczenie z pisma z dnia 14 września 2014 r. jest nieskuteczne, to uznać trzeba, że do wypowiedzenia umowy – a tym samym do ewentualnego postawienia całego zobowiązania pozwanego w stan natychmiastowej wymagalności – w rzeczywistości nie doszło.

W takim jednak wypadku, problematyczne staje się określenie wysokości zobowiązania pozwanego.

Nie budzi wątpliwości istnienie zobowiązania, wymienionego w piśmie z dnia 14 września 2014 r. jako istniejące w tej dacie, a wymagalnego przed tą datą, tj. należności głównej w kwocie 1.099,58 zł i odsetek w kwocie 265,24 zł. Pozwany nie wykazał bowiem, by należności owe spłacił. Powódka może zatem skutecznie domagać się zasądzenia sumy łącznie 1.364,82 zł. Wątpliwości wzbudza tu jednak okres, za jaki powódka żąda zapłaty odsetek.

Należność główna w kwocie 1.099,58 zł była wymagalna, a pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą, w dniu 12 kwietnia 2015 r. – początkowej dacie okresu, za jaki powódka żąda odsetek. Powódce przysługują zatem odsetki od tej kwoty i daty (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Kwota 265,24 zł stanowi należność z tytułu odsetek. Co do zasady, od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa (art. 482 § 1 in principio k.c.), to jest – w okolicznościach niniejszej sprawy – od dnia 19 maja 2015 r.

Na nieporozumieniu opiera się natomiast stanowisko powódki, która widzi podstawę do zasądzenia odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa w przepisie art. 482 § 2 k.c.

Przepis ten nie stanowi samodzielnej podstaw jakiegokolwiek roszczenia, a jedynie uchyla bezwzględnie obowiązującą regulację art. 482 § 1 k.c. (tzw. zakaz anatocyzmu) w odniesieniu do pożyczek długoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. Aby powstało roszczenie o zapłatę odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa, konieczna jest zatem inna podstawa, a dokładniej stosowne postanowienie umowy.

Innymi słowy, funkcją art. 482 § 2 k.c., jako wyjątku od art. 482 § 1 k.c., jest uczynienie dopuszczalnymi (niedopuszczalnymi w świetle ogólnej reguły z art. 482 § 1 k.c.) postanowień umownych, zastrzegających dla kontrahentów umów pożyczek (w rozumieniu art. 482 § 2 k.c.) roszczenie o zapłatę odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa. O ile jednak brak jest stosownego postanowienia umownego, to art. 482 § 2 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy powstania takiego roszczenia.

Dostarczony materiał dowodowy nie umożliwia stwierdzenia, że umowa stron przewidywała dla powódki roszczenie o zapłatę odsetek od odsetek za okres poprzedzający chwilę wytoczenia powództwa.

W rezultacie, odsetki od skapitalizowanych odsetek w kwocie 265,24 zł przysługują powódce dopiero za okres od dnia 19 maja 2015 r.

W pozostałym natomiast zakresie, roszczenie powódki nie zostało należycie wykazane. Dostarczony materiał, ale też nawet twierdzenia pozwu, nie umożliwiają stwierdzenia, jaka była kwota pożyczki, lecz przede wszystkim jakie były umówione terminy i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Jak już wskazano, nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, skutkującego postawieniem całego zobowiązania w stan natychmiastowej wymagalności. Skoro natomiast brak danych o umówionych terminach i wysokości rat spłaty kredytu, to nie sposób stwierdzić, czy jakkolwiek – ponad wyżej stwierdzoną – należność z umowy stała się wymagalna, a jeżeli tak, to kiedy i w jakiej wysokości.

Notabene żądanie pozwu i podstawa faktyczna powództwa – sformułowane przez profesjonalnego pełnomocnika i stąd podlegające ścisłej interpretacji – obejmują należność natychmiast wymagalną w związku z wypowiedzeniem umowy. Wdawanie się zatem w analizę, jakie ewentualnie należności przysługują powódce w sytuacji, gdy umowa nie została wypowiedziana, stanowiłoby wyjście poza wiążące Sąd granice żądania pozwu i faktycznej podstawy powództwa.

W tej więc części, powództwo podlegało oddaleniu.

Powództwo zostało uwzględnione tylko w ok. 5,6%. Tylko zatem w tej części pozwany powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty procesu (art. 100 zd. 1 k.p.c.).

Koszty te obejmują (art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.):

- opłatę od pozwu, w kwocie 305 zł (k. 1),
- wynagrodzenie jednego radcy prawnego, będącego pełnomocnikiem powoda, w kwocie 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490),
- wydatek jednego tylko radcy prawnego, w postaci opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, w kwocie 17 zł (k.) – stąd też bezzasadne było domaganie się przez powódkę, z tego tytułu, kwoty 34 zł.

Nie mieści się w granicach hipotezy art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c. wskazana przez powódkę „opłata manipulacyjna” w kwocie 3,05 zł.

Z tak wyliczonej, łącznej kwoty 2.722 zł, pozwany, stosownie do wyniku procesu, zwrócić powinien powódce kwotę 153 zł (ok. 5,6%).

Wobec powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)